
SENIOR-JUNIOR

MENTORING W PROCESIE USAMODZIELNIENIA
PROGRAM FUNDACJI ROBINSON CRUSOE



listopad 2021 r.



FUNDACJA
SAMODZIELNI
ROBINSONOWIE



WSTĘP I PODZIĘKOWANIA

Publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce, powstała w ramach programu „**Senior-Junior. Mentoring w procesie usamodzielnienia**”, prowadzonego w Łodzi w latach 2020-2021 przez Fundację Robinson Crusoe we współpracy z Fundacją „W Człowieku Widzieć Brata”.

Realizacja działań skierowanych do młodzieży z pieczy zastępczej nie byłaby możliwa bez współpracy z naszym kluczowym partnerem Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Łodzi. Pragniemy w tym miejscu serdecznie podziękować Dyrektorowi Piotrowi Rydzewskiemu za umożliwienie realizacji pilotażu naszego programu w 2018 r. i jego kontynuacji w kolejnych latach.

Partnerstwo z MOPS Łódź to dla nas przede wszystkim nieocenione wsparcie Katarzyny Dobrowolskiej, specjalistki Zespołu ds. Usamodzielnień Wydziału Pieczy Instytucjonalnej i Świadczeń, która towarzyszyła nam od początku naszej przygody z Juniorami i Seniorami, dzieląc się swoją wiedzą i angażując w sprawy usamodzielniającej się młodzieży.

Projekt od początku mógł być realizowany dzięki finansowemu wsparciu i dostrzeżeniu roli mentora-opiekuna usamodzielnienia przez Fundację Drzewo i Jutro (wcześniej Fundacja Benefit Systems). Dziękujemy za wsparcie!

Pragniemy bardzo docenić osoby, z którymi i dla których pracowaliśmy. Dziękujemy młodzieży za zaufanie, którym nas obdarzyła. Dziękujemy naszym mentorkom i mentorom, którzy z potrzeby serca przeznaczali swój czas na odbycie wspólnej podróży w usamodzielnienie z młodymi:

Barbarze Baklińskiej, Barbarze Krzemińskiej-Sobczyk, Danucie Włodarczyk, Elżbiecie Trzonek, Jolancie Lejman, Januszowi Lejmanowi, Mirosławie Krauze, Wiesławie Kozłowskiej, Grażynie Stępowskiej-Witczak, Annie Glapińskiej, Krystynie Witych-Gajdzie, Marii Świdorskiej-Brzostowskiej, Barbarze Czarniak, Mirosławie Szymańskiej, Wiesławie Wolskiej.

Dziękujemy Annie Stańczyk i Julii Wochnie, parze z I edycji Programu Senior-Junior, za podzielenie się swoim doświadczeniem podczas spotkań informacyjno-rekrutacyjnych oraz Katarzynie Luterackiej, naszej ewaluatorce, której rekomendacje pomagały dostosować działania do potrzeb uczestników.

Przyjazną przestrzeń na spotkania udostępniało nam nieodpłatnie Miejsce Spotkań – społeczny dom kultury na Starym Polesiu oraz Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS.

Pozdrawiamy współpracujących z nami wychowawców, rodziców zastępczych, psychologów, koordynatorów, trenerów. Wszystkim, którzy wspierali program, serdecznie dziękujemy!

Anna Żelazowska-Kosiorek
Liderka Programu Senior-Junior
Fundacja Robinson Crusoe

USAMODZIELNIENIE JAKO PROCES WYMAGAJĄCY WSPARCIA ZE STRONY PRZYJAZNEGO DOROSŁEGO

71 515 dzieci w Polsce (dane za 2020 rok) pozbawionych jest opieki rodzin biologicznych – to tyle, ilu mieszkańców liczy Ostrów Wielkopolski lub Inowrocław. Większość podopiecznych instytucjonalnej pieczy zastępczej to młodzież w wieku 14-17 lat.

System pieczy zastępczej jest zdecentralizowany – samorzady ustalają własną politykę i standardy działania w tym zakresie. Brakuje mieszkań chronionych, zastępczych i socjalnych. Młodzi ludzie, po ukończeniu 18 roku życia, często opuszczają pieczę nieprzygotowani finansowo, emocjonalnie, społecznie i zawodowo do samodzielności.

W trudnym czasie usamodzielnienia młodzież potrzebuje wsparcia. Jedną z form pomocy może być relacja z przyjaznym dorosłym – mentorem pełniącym często rolę opiekuna usamodzielnienia. Wspiera on młodego człowieka w ważnych dla niego tematach.

W Fundacji Robinson Crusoe proponujemy przygotowanie obu stron do współpracy, opiekę nad procesem usamodzielnienia z udziałem mentora oraz narzędzia i programy, z których obie strony mogą skorzystać.

Przyjazny dorosły to jeden z kluczy do dobrego usamodzielnienia. Dlaczego? Bo poszerza grupę odniesienia i dostarcza nowych wzorców i postaw. Pokazuje, że warto otwierać się na wsparcie dorosłych i że może to przynosić korzyści. Uczy budowania długoterminowej relacji oraz zaufania. Przyjazny dorosły może być oparciem w sytuacjach kryzysowych. Pomaga w wypracowaniu konstruktywnych nawyków. Może również towarzyszyć w mierzeniu się ze zmianami i starać się wzmacniać motywację młodego człowieka.

Aby usamodzielniająca się osoba podejmowała wyzwania, potrzebuje innych, którzy zapewnią jej minimum bezpieczeństwa i stabilności. Przyjazny dorosły – przygotowany do tej roli, bardziej podążający niż narzucający, bardziej asystujący niż kierujący – to kamień milowy w drodze do samodzielności.

Aureliusz Leżeński
Prezes Fundacji Robinson Crusoe

O PROGRAMIE

Fundacja Robinson Crusoe od 20 lat wspiera młodzież z domów dziecka i rodzin zastępczych w różnych miastach w Polsce w ich drodze do samodzielności.

Współpracujemy z młodymi ludźmi na zasadzie dobrowolności, oferując im edukację, wsparcie grupowe w Wehikułach Usamodzielnienia, staże zawodowe, letnie oraz zimowe obozy (warsztaty) usamodzielnienia, stypendia rozwojowe, program językowy, asystę w mieszkaniach chronionych, ale także gry i zajęcia zwiększające świadomość w ważnych obszarach, takich jak relacje, edukacja i praca, zdrowie psychiczne i fizyczne, kwestie mieszkaniowe, finanse.

W trakcie naszej pracy z młodzieżą dostrzegliśmy, że funkcja opiekuna usamodzielnienia, znajdująca swoje formalno-prawne umocowanie w systemie pieczy zastępczej, w praktyce działa mało efektywnie.



Brakuje standardów rekrutacji, przygotowania oraz wsparcia dla opiekunów. Jednocześnie rośnie grupa kompetentnych, a zarazem dyspozycyjnych seniorów, których postanowiliśmy zaangażować do pełnienia funkcji opiekuna usamodzielnienia dla młodzieży w Łodzi.

Program „Senior-Junior. Mentoring w procesie usamodzielnienia” był realizowany przez Fundację Robinson Crusoe w partnerstwie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Fundacją „W Człowieku Widzieć Brata”. W niniejszej publikacji opisujemy II edycję programu, która trwała od marca 2020 r. do listopada 2021 r.

Naszym celem było wsparcie w procesie usamodzielnienia młodych ludzi w wieku 17-20 lat wychowujących się w pieczy zastępczej (i krótko po jej opuszczeniu) przez przygotowanych do swojej roli mentorów – opiekunów usamodzielnienia. W trakcie programu współpracowało z nami w sumie 14 par. 7 mentorów zostało opiekunami usamodzielnienia dla Juniorów, 6 par nawiązało trwałą relację, którą planuje kontynuować.

Założenia opisywanej edycji zostały przygotowane na podstawie pilotażu programu Senior-Junior, który odbył się w Łodzi w latach 2018-2019. Dzięki ewaluacji pierwszej edycji oraz weryfikacji założeń ustaliliśmy kluczowe etapy programu.

ETAPY PROGRAMU SENIOR-JUNIOR

1. ETAP: REKRUTACJA MENTORÓW I MŁODZIEŻY

Proces rekrutacji zarówno mentorów, jak i młodzieży jest kluczowy dla realizacji celów programu. Zależało nam na tym, aby wszyscy uczestnicy w pełni świadomie przystąpili do współpracy oraz aby założenia projektu były zbieżne z ich potrzebami i możliwościami. Dlatego rekrutacja obejmowała kilka etapów i została przeprowadzona przez zespół składający się z naszej psycholog, trenerki i przyszłej opiekunki relacji par. W przypadku młodzieży nabór obejmował (poza zgłoszeniem chęci udziału) spotkanie informacyjne i wstępną rozmowę kwalifikacyjną. W przypadku mentorów (poza spotkaniem informacyjnym i wywiadem indywidualnym) przeprowadziliśmy także wstępne szkolenie, które pozwoliło wyłonić grupę wolontariuszek o pożądanym predyspozycjach oraz kompetencjach.

2. ETAP: PRZYGOTOWANIE MENTORÓW

Zanim mentorzy poznali swoich Juniorów, odbyli dwudniowe szkolenie wprowadzające, uwzględniające specyfikę pracy z młodzieżą oraz metodologię procesu mentoringowego. Szkolenie było też okazją do zawiązania się grupy oraz głębszego zrozumienia roli, jaką mentorzy mają pełnić w projekcie. Kolejne trzydniowe szkolenie obejmowało przygotowanie mentorów do roli opiekunów usamodzielnienia.

3. ETAP: DOBÓR PAR

Młodzież i mentorki dobraliśmy w pary, korzystając z wiedzy o uczestnikach zdobytej dzięki rekrutacji i szkoleniu wprowadzającemu. Uwzględnialiśmy ich wspólne zainteresowania, podobne temperamenty oraz indywidualne potrzeby i predyspozycje. Juniorzy poznali swoich mentorów podczas uroczystego spotkania początkowego, które symbolicznie rozpoczęło współpracę par.

4. ETAP: ZAŁOGA KREATYWNA

Celem tego etapu było zbudowanie relacji między Seniorami i Juniorami przez wspólne kreatywne działania w parach. Aby uatrakcyjnić poznawanie się i wspólne aktywności, każda z par miała do wykorzystania minigrant, wynoszący 500 zł.

Umożliwiło to parom Seniorów i Juniorów m.in. zwiedzenie łódzkich muzeów i przygotowanie publikacji z opisem dzieł sztuki z dołączonymi własnymi pracami artystycznymi zainspirowanymi obejrzanymi wystawami, udział w warsztatach teatralnych, survival (wyprawę z przewodnikiem, który pokazywał, jak przetrwać w lesie), wspólną wycieczkę i zwiedzenie Warszawy, wyjście na ściankę wspinaczkową oraz doskonalenie kompetencji, np. w makijażu, fryzjerstwie, gotowaniu.

5. ETAP: ZAŁOGA IPU

Ten etap trwał 11 miesięcy i zakładał systematyczną pracę w parach Senior-Junior nad celami związanymi z usamodzielnieniem. Obejmował przygotowanie lub modyfikację Indywidualnego Programu Usamodzielnienia oraz wsparcie w wyznaczeniu i realizacji celów, np. pójście na terapię, poprawa ocen, remont mieszkania. Pary spotykały się ze sobą średnio dwa razy w miesiącu. Dysponując drobnym kieszonkowym z projektu, mogły wyjść do kawiarni, kina czy teatru.

Żeby wesprzeć młodzież w planowaniu celów i przyszłości zorganizowaliśmy dwudniowy warsztat AZYMUT, w którym wzięły też udział mentorki. Warsztat był okazją do refleksji nad swoimi doświadczeniami, zasobami i marzeniami – po to, by zaplanować chociaż drobny cel i wyznaczyć precyzyjną drogę dojścia do niego.



6. ETAP: FINAŁ I ŚWIĘTOWANIE

Metodologia naszej pracy opiera się na zasobach uczestników i uczestniczek. Wierzymy, że wzmacnianie potencjałów, docenianie nawet drobnych sukcesów czy świętowanie postępów daje motywację do działania i rozwoju. Stąd często nazywaliśmy widoczne osiągnięcia i gratulowaliśmy sobie nawzajem. Symbolicznym momentem podsumowującym cały proces był finał programu, czyli uroczyste spotkanie, podczas którego dziękowaliśmy sobie za współpracę, zaangażowanie oraz wszystko, co od siebie otrzymaliśmy.

DZIAŁANIA TOWARZYSZĄCE

SUPERWIZJA I WSPARCIE

Uczestnicy programu brali udział (obowiązkowo) w superwizjach grupowych (w wybranych przypadkach również indywidualnych), mających na celu dzielić się sukcesami i trudnościami oraz wsparcie w poszukiwaniu rozwiązań pojawiających się problemów.

Młodzież spotykała się w swojej grupie raz na 3 miesiące, natomiast mentorki raz w miesiącu. Jednocześnie parom towarzyszyła opiekunka relacji, pozostając z nimi w stałym kontakcie oraz monitorując potrzeby młodzieży i dorosłych.

SPOTKANIA INTEGRACYJNE I WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Bardzo ważnym punktem programu były wspólne spotkania integracyjne (kręgle, park linowy, sesja fotograficzna), które stały się też okazją do świętowania uroczystości i sukcesów (zdanie matury, urodziny, poprawa ocen w szkole itd.) oraz wymiany doświadczeń w całej grupie.

WSPARCIE MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ



Wielką pomocą merytoryczną w programie okazała się współpraca z Katarzyną Dobrowolską – specjalistką z Zespołu ds. Usamodzielnień MOPS Łódź.

Katarzyna Dobrowolska dzieliła się z młodzieżą wiedzą, dotyczącą kwestii formalno-prawnych, związanych z usamodzielnieniem. Prowadziła wykłady, udzielała konsultacji. Dzięki temu uczestnicy programu w każdym momencie mieli dostęp do ważnych dla siebie informacji.

SZKOLENIA

Pracę w parach uzupełniały szkolenia i spotkania tematyczne dla młodzieży, dotyczące spraw mieszkaniowych, prawa w usamodzielnieniu, procesu usamodzielnienia, rozwoju zawodowego, relacji, edukacji seksualnej i wizerunku on-line. Przeprowadziliśmy też 2 szkolenia dla pracowników pieczy zastępczej: „Elementy dialogu motywującego w pracy z młodzieżą” oraz „Jak wspierać nastolatka w przezwyciężaniu uzależnień (alkohol, narkotyki, smartfon itp.)”.

PROGRAM OCZAMI UCZESTNICZEK I UCZESTNIKÓW



DREAM TEAM

Juniorka: Ania, do programu weszła jako 19-letnia uczennica technikum będąca na drodze do usamodzielnienia. Obecnie studentka Politechniki Łódzkiej.

Mentorka: Basia, artystka plastyczka, wieloletnia nauczycielka placówek wychowania pozaszkolnego, emerytowana wicedyrektor CZP 1 w Łodzi.

Bratnie artystyczne dusze, które przy okazji działań w programie odkryły drogę do siebie. Spotykają się regularnie, a jeśli akurat nie mogą się spotkać, pozostają w nieustającym kontakcie telefonicznym.

Pamiętacie Wasze pierwsze spotkanie?

A: Jasne. Obawiałam się, czy się zrozumiemy, czy nawiążemy wspólny kontakt...

B: Na początku podchodziłyśmy do siebie z lekkim dystansem, ale niemal od razu znalazłyśmy wspólny język.

Co pomogło przełamać lody?

B: Bardzo ułatwiły nam współpracę te same zainteresowania, ale również otwartość Ani i jej ambicja w dążeniu do uzyskania wykształcenia.

A: Z kolei pani Basia okazała się być łagodną oraz zawsze pozytywną osobą.

B: Zbliżyło nas też wspólne zwiedzanie muzeów, rozmowy i twórcza, ciekawa praca w Załodze Kreatywnej, która zaowocowała drukiem Albumu Naszych Wrażeń. Poprzez szkice nawiązujące do obejrzanych obrazów wyraziłyśmy w nim nasze wrażenia zarówno werbalnie, jak i plastycznie. Wspólna praca oraz duma z efektu skróciły dystans. Myślę, że Ania szybko nabrała do mnie zaufania, ponieważ poprosiła mnie o pełnienie funkcji opiekuna usamodzielnienia.



Ania, wówczas miałaś już opiekuna usamodzielnienia. Z czego wynikała zmiana decyzji?

A: Moim opiekunem był brat przyrodni, u którego byłam w rodzinie zastępczej spokrewnionej. Niestety, przelewał na mnie swoje ambicje i w żadnym stopniu nie próbował mnie zrozumieć, mimo niejednej kłótni.

Powiedzcie, czego potrzeba młodym w drodze do usamodzielnienia?

B: Jeśli chodzi o wsparcie materialne, to kluczowe są mieszkanie oraz środki do życia. W sferze relacji – akceptacja, pomoc w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego, możliwość podzielenia się z kimś sukcesami i porażkami.

A: Mnie zawsze najbardziej brakowało osoby, która szczerze cieszyłaby się z moich sukcesów, była nimi zainteresowana. Kibicowała, nawet kiedy coś nie wyjdzie. Takie podejście jest bardzo budujące, kiedy wchodzi się w dorosłe życie. Ma się poczucie, że jest ktoś, na kim można polegać, i nie trzeba bać się odrzucenia.



Tu jest miejsce na wspierającego dorosłego. Jaki on powinien być?

A: Poza tym, co powiedziałam wcześniej, wspierający dorosły powinien przede wszystkim dotrzymywać danego słowa oraz być wyrozumiały.

B: Ja dodam jeszcze – autentycznie zainteresowany podopiecznym, stale obecny, ale spokojnie, bez nadmiernego narzucania swojej obecności i swojego zdania.

Na tych cechach zbudowałyście wspaniałą relację.

A: Czas pandemii utrudniał kontakty bezpośrednie, obie też chorowałyśmy, ale nawet wówczas cały czas byłyśmy w stałym kontakcie on-line. Tym cenniejsze były spotkania, które udało się zorganizować „w realu”. Najbardziej radosna chwila w projekcie to był warsztat kulinarny, na którym byłam z panią Basią z okazji moich 20. urodzin.

B: Dla mnie czas projektu to był czas kibicowania Ani w trakcie Olimpiady Artystycznej, omawianie pytań, radość z uzyskania tytułu Finalisty z Wyróżnieniem, wspólne uczestnictwo w uroczystym finale (niestety na ZOOM-ie), prośba Ani, bym została jej opiekunem IPU, udział w Wyprawie (warsztat AZYMUT), badanie FRIS, które wykazało podobieństwo naszego nastawienia do życia, zdanie matury przez Anię, przygotowywanie portfolio na ASP...

“

Mnie zawsze najbardziej brakowało osoby, która szczerze cieszyłaby się z moich sukcesów i była nimi zainteresowana. Kibicowała, kiedy coś nie wyjdzie. Takie podejście jest bardzo budujące w trakcie wchodzenia w dorosłe życie. Ma się poczucie, że jest ktoś, na kim można polegać i nie trzeba bać się odrzucenia.

”

Imponujące! Wasza droga nie jest jednak usłana samymi różami...

B: No nie jest... Ale trudności dnia codziennego umocniły charakter Ani i rozwinęły u niej umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami. Jest najstarszą Juniorką w grupie. Wiem od innych menterek, że Ania jest wzorem dla pozostałych. Podziwiają ją za spokój i opanowanie. Jest jedną z nich, ma takie same problemy, ale widzą, że sobie radzi, że osiąga sukcesy. To jest dla nich motywujące.

A: Ja próbuję rozplątać różne poplątane ścieżki, a Pani Basia jest dla mnie ogromnym wsparciem.

CO NAM W DUSZY GRA

Juniorka: Wiktoria, na dzień inauguracji programu 16-latka z rodziny zastępczej. Uczennica technikum gastronomicznego i mistrzyni tiramisu.

Mentorka: Wiesia, słuchaczka Łódzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz, aktywna wolontariuszka działań międzypokoleniowych, współzałożycielka sekcji Aktywni Plus przy Edukacyjnym Centrum Integracji Międzypokoleniowej HIPOKAMP.

Patrzą w tym samym kierunku, obie lubią próbować i poznawać. Obie stawiają na rozwój osobisty.



Wiesiu, od kilku lat pracujesz z dziećmi oraz młodzieżą z pieczy. Można powiedzieć, że jesteś weteranką w naszej mentorskiej grupie. Miałas tremę przed pierwszym spotkaniem z Juniorką?

Pierwsze spotkanie, to podczas inauguracji projektu, to była petarda. Na drugim... Wiktoria cały czas milczała. Ja mówiłam non stop, opowiadałam, zaczepiałam, pytałam. Na każdym kolejnym było tylko troszkę lepiej, aż w końcu zapytałam, co się dzieje. Wtedy Wiktoria powiedziała: „Myślałam, że to będzie tak jak zawsze...”. To znaczy, że dorosły pojawia się i... znika z życia młodego człowieka. To mnie dodatkowo motywuje do działania.

A gdy patrzysz swoim wprawnym okiem na naszych Juniorów, to jakie masz refleksje?

Ten program jest fantastycznie ułożony dla młodzieży. Wciąż się ze sobą kontaktują, informują się o różnych rzeczach. Więź, która się między nimi nawiązała, jest fantastyczna i chociażby dlatego warto było tu przyjść. Lubią się, wspierają. Są otwarci, akceptują siebie takimi, jakimi są. Czują się jednością.

Taki moment z projektu, który szczególnie zapadł Ci w pamięć, to...

Kiedy Wiktoria przyszła pierwszy raz do mnie do domu. Wtedy podziękowała za to, że jej zaufałam... Dobrze się czujemy w swoim towarzystwie. Mamy podobne zainteresowania. Patrzymy na świat podobnie. Ona chce się realizować. Ja chcę jej w tym pomóc.

To dlatego bez chwili wahania zostałam opiekunką usamodzielnienia swojej Juniorki?

Kiedyś usłyszałam od jednej dziewczynki: „Dziękuję ci za to, że jesteś, że nie odchodzisz jak inne ciecie”. Dla dzieci z pieczy to jest ważne, żebyśmy byli, wspierali. Dla nas to odpowiedzialność. Trzeba nad nimi czuwać, przypominać, wspierać, pokazywać drogę. Oni czekają na kogoś, kto faktycznie się nimi zajmie. Na kogo mogą liczyć. Młodzież z domów dziecka, nie wiem, jak to jest w rodzinach zastępczych, zwykle wybiera opiekuna usamodzielnienia spośród wychowawców. Najczęściej jeden wychowawca ma kilku usamodzielniających się podopiecznych i nie jest w stanie zajmować się wszystkimi. Kończy się zazwyczaj tak, że po opuszczeniu domu dziecka młodzież pozostawiona jest sama sobie, jest niedoinformowana o sposobie załatwiania spraw urzędowych, a nawet przysługujących jej świadczeniach i możliwości korzystania z różnych form pomocy finansowej, jak również z bezpłatnej pomocy psychologicznej lub prawnej. Z reguły wiedzą, co im się należy, jeśli chodzi o finanse, ale niekoniecznie o spełnieniu warunków ich otrzymania. Wiem to z doświadczenia.

“

Kiedyś usłyszałam od jednej dziewczynki:
„Dziękuję ci za to, że jesteś, że nie odchodzisz jak inne ciecie”. Dla dzieci z pieczy to jest ważne, żebyśmy byli, wspierali. Dla nas to odpowiedzialność. Trzeba nad nimi czuwać, przypominać, wspierać, pokazywać drogę. Oni czekają na kogoś, kto faktycznie się nimi zajmie. Na kogo mogą liczyć.

”

Tu jest pole do działania dla mentora...

My, seniorzy, pełniemy ważną rolę na drodze młodzieży do usamodzielnienia. Często mamy więcej cierpliwości, więcej czasu. Młodzież jest wspaniała, ale potrzebuje pomocy. Jest zagubiona w gąszczu przepisów, w rozmowach z urzędnikami, którzy nie zawsze sympatycznie odnoszą się do petentów. Powinniśmy być przy tych młodych ludziach. To my musimy pilnować terminów składania dokumentów, to my musimy znać adresy urzędów i przypominać o terminach. Dla młodych to zazwyczaj nieistotne, czy zrobią coś dziś, czy jutro. To my musimy mieć wiedzę, a nade wszystko cierpliwość w tłumaczeniu, że terminy i dokumenty to rzecz „święta”.

Cierpliwość to słowo klucz?

Senior decydujący się na współpracę z Juniorami z pieczy zastępczej, powinien wiedzieć, że to jest młodzież wymagająca. Młodzi ludzie chcą od nas wsparcia, ale nie ingerencji we własne życie. Cierpliwość, delikatność, wyczuwanie odpowiedniego dystansu do ich problemów to bardzo ważne. Obserwują nas oraz nasze działania i trochę to trwa, zanim nam zaufają. Tyle razy zostali zawiedzeni, że zdobyć ich zaufanie jest bardzo trudno. Są niesamowicie wyczuleni na każdy fałsz. Mamy trudne zadanie: pokonać ich uprzedzenia, nieufność do dorosłych. Ale wiem jedno – gdy zdobędziemy ich zaufanie, otworzą się. Tylko my nie możemy zawieść. Obiecałaś – dotrzyмай słowa! To jest dla młodzieży najważniejsze.



Masz jakieś dobre rady, dobre praktyki?

Nie ma dobrych lub złych praktyk we współpracy z młodzieżą z pieczy zastępczej. Albo ich zrozumiesz, albo nie ma cię. Młodzież potrzebuje zainteresowania, troski. Muszą poczuć, że nas naprawdę interesuje ich los, żeby usłyszeć: „Jak dobrze, że jesteś”. Bardzo bym chciała, żeby Wiktoria spełniła wszystkie swoje zamierzenia, dlatego będę ją wspierać i mam nadzieję, że nasza przyjaźń przetrwa, że razem będziemy cieszyć się z jej sukcesów, ale także będę z nią rozwiązywać ewentualne problemy. Jest to przyjaźń na dobre i na złe.

CHWYTAJ DZIĘŃ!

Juniorka: Wiktoria z rodziny zastępczej spokrewnionej. Do programu przystąpiła jako 16-latka, uczennica liceum mundurowego.

Mentorka: Ela, niestrudzenie szuka okazji, by dołączyć do ludzi pozytywnie zakręconych. Lubi wszelkie artyzmy i naturę. Z wykształcenia socjolog od kultury mediów i komunikowania. Zawodowo pracuje przy produkcji filmów przyrodniczych.

Ela zdecydowała się na survival w listopadowy weekend, jazdę na gokartach i marsze po łódzkich pustostanach. Przełamała wiele własnych barier, aby kroczyć ramię w ramię z Wiktorią.

Ela, nadążasz?

Na początku byłam nastawiona na to, że bardzo chcę pomagać. Później okazało się, że to hurapodejście nie jest do końca dobre i że trzeba się z tego trochę wycofać. Żeby było mniej emocji. Musiałam pokonać w sobie to nastawienie, że od razu złapałam dobry kontakt z Juniorem. Musiałam odrzucić myśli, że może nie spełniam jej oczekiwań, nie chce ze mną gadać, bo jej nie zależy itp. Czyli musiałam trochę nabrać dystansu do tego naszego bycia w parze. Na początku za bardzo chciałam pomagać i być obok, a nie dostawałam feedbacku, że po drugiej stronie Wiktoria ma takie same potrzeby i oczekiwania.

Dystans do siebie to ważna cecha mentora?

Bardzo ważna. Oprócz tego mentor powinien umieć słuchać, rozumieć potrzeby i wspierać, pokazywać możliwości, motywować i wzmacniać Juniora.

Co jeszcze jest ważne dla dobrej relacji w parze?

Spotkania nastawione na przyjemność Juniora, na realizację jego potrzeb, oczekiwań. To wzmacnia jego poczucie własnej wartości, ale też tworzy klimat do podejmowania trudniejszych tematów. Nie bez znaczenia pozostaje utrzymywanie dobrych kontaktów z opiekunem prawnym oraz koordynatorem MOPS, bo to pozwala działać bardziej skutecznie i zdobyć wiele potrzebnych informacji.



Pod warunkiem, że się tego dowiemy...

Ja miałam szczęście, bo Wiktoria podczas jednego z warsztatów na pytanie, czego chciałaby od swojego mentora, napisała: „Wiary we mnie”.

Jak to interpretujesz?

Chce, żeby był ktoś, kto będzie w nią wierzył i jej dopingował, interesował się jej poczynaniami. Żeby wiedziała, że ma kogoś takiego, kto jest i może z nią porozmawiać. Młodzież ma wielką potrzebę akceptacji, zarówno wśród rówieśników, jak i dorosłych wokół, potrzebę utwierdzenia przez kogoś (innego niż opiekun czy rodzic) w słuszności podjętych planów – czy to drogi kształcenia, czy rozwiązania spraw rodzinnych i życiowych.



Wiem, że na Twojej mentorskiej drodze były też trudne momenty...

Zrozumiałam, że trzeba pozwolić popełniać błędy. Jeżeli jako mentorka okazuję chęć pomocy, wspieram, jestem obok, ale młody człowiek z tego nie korzysta, to trzeba mu pozwolić pójść swoją drogą. Nawet jeśli wydaje nam się, że to może być jakaś katastrofa. Trzeba pewne rzeczy odpuszczać, zdać się na to, czego ten młody człowiek chce. Ja odpuściłam pokazywanie właściwych dróg, mentorski ton. Przekonałam się, że najlepiej działa, gdy młodzi ludzie obserwują siebie nawzajem, a jednocześnie mają wspierające środowisko. W programie stawiamy na pozytywy i to jest ważne.

Nie zapomnimy oczywiście o chwilach radości!

Zawsze były to momenty, kiedy widziałam, że Wiktoria się dobrze bawi, kiedy jesteśmy razem. To był też czas naszej wspólnej wyprawy do lasu, chwile, kiedy zaczynała trochę więcej mówić o sobie, bo to oznaczało, że jest dobrze. No i kiedy zaliczyła matematykę i wszyscy, z Wiktorią na czele, byli mega zadowoleni.

JUNIORZY O SWOIM UDZIALE W PROGRAMIE

WIKTORIA W.: To dla mnie nowa przygoda, dzięki której poznałam nowe rzeczy i wiele się nauczyłam. Przed pierwszym spotkaniem z Panią Danusią obawiałam się, że się nie dogadamy. Ale okazało się, że jest super. Cały czas mamy kontakt i bardzo dobrze się rozumiemy. Jeśli chodzi o inne rzeczy w projekcie, to najważniejsze było dla mnie to, że dowiedziałam się, jak wygląda plan usamodzielnienia i na co mogę liczyć po skończeniu 18. roku życia.

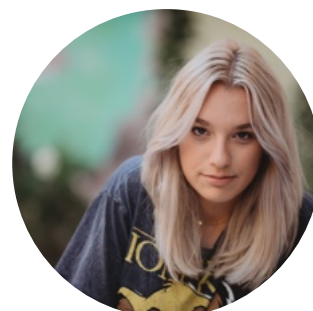


MAJA: Mam bardzo duże wsparcie ze strony mojej mentorki. Mogę na niej zawsze polegać, nauczyła mnie nowych rzeczy. Pani Basia jest zawsze, gdy jej potrzebuję. Nigdy mnie nie zawiodła, za co jestem bardzo wdzięczna. Dzięki niej dużo przemyślałam. Dostałam pomoc w nauce, mogłam pójść do psychiatry, co było dla mnie bardzo ważne. Skorzystałam z różnych fajnych atrakcji, co sprawiło, że mogłam się czasem odciąć od problemów.



WIKTORIA M.: To dla mnie bardzo miłe i bardzo wartościowe przeżycie. Można spotkać wiele osób, które mogą pomóc w różnych sytuacjach. Bardzo się bałam, że moja mentorka mnie nie polubi albo że nie będziemy mogły się dogadać. Mimo wszystko na pierwsze spotkanie poszłam nastawiona bardzo pozytywnie i również tak je zakończyłam. Nasza relacja jest bliska, trochę jak z babcią. Wiesia jest bardzo pomocną osobą, troskliwą. Cieszę się, że mam taką osobę w swoim życiu.

PATRYCJA: Tak właściwie udział w programie to nie była przemyślana decyzja, ale nie żałuję. Program to szansa na naukę samodzielności. Moje relacje z mentorką były dobre, ale chciała wiedzieć wszystko, a ja nie chciałam mówić o wielu rzeczach...





WIKTORIA S.: Zdecydowałam się dołączyć do programu, ponieważ chciałam się dowiedzieć, jak poradzić sobie w życiu dorosłym. Ważne dla mnie jest to, że tutaj zawsze uczyliśmy się czegoś innego. Z mentorką dobrze się dogadujemy i mamy dobry kontakt.

MARCELINA: Udział w programie wniósł wiele nowego. Spotkania pozwoliły mi poznać nowe osoby i zapoznać się z innymi rówieśnikami, którzy mają podobne problemy życiowe. Przed pierwszym spotkaniem z mentorką niewiele o tym myślałam, żeby później nie wyszło, że jest inaczej, niż sobie wyobrażałam. Nasza relacja dziś nie jest jakaś stała. Ja się za bardzo nie odzywam ze względu na to, że nie mam za wiele czasu. Najbardziej istotne w projekcie było dla mnie poznanie procesu usamodzielniania i możliwość utrzymywania kontaktu z rówieśnikami.



WIKTOR: Zainteresowało mnie to i poszedłem. Jest fajnie. Nie żałuję.

SAMANTA: Bardzo podoba mi się udział w programie, poznałam dużo fajnych osób i nawiązałam super kontakty. Z mentorką idziemy w dobrym kierunku.



„ZŁOTE MYŚLI” MENTORÓW



GRAŻYNA: Proces usamodzielnienia jest dla młodych tematem zwykle odsuwanym na drugi plan, być może ze względu na wymagania formalne (np. napisanie Indywidualnego Programu Usamodzielnienia). Boją się odpowiedzialności za swoją przyszłość. Cele często są dla nich marzeniami i nie zawsze potrafią je sprecyzować. Nie wybiegają w przyszłość. Liczy się tu i teraz. Potrzebują więc wsparcia, stymulacji.

Nie lubią jednak kontroli, ponaglania, uważania ich za niedoświadczonych (choć często sami się za takich uznają). Wspierający dorosły musi być elastyczny w sposobie komunikacji z młodym. Nie powinien moralizować, narzucać swojego punktu widzenia (nawet w obliczu braku współdziałania podopiecznego). Podstawą relacji jest cierpliwość, życzliwość, bycie sobą oraz wiara w młodego, skupianie się na jego mocnych stronach, unikanie wyręczania, gotowość pomocy.

MIRKA: Wspierający dorosły to ktoś otwarty, bez uprzedzeń i porównań (np. do swoich dzieci czy innych młodych), wszak każdy jest inny. To ktoś wyrozumiały dla młodego pokolenia i ich spojrzenia na świat, potrafiący się cieszyć małymi sukcesami podopiecznego. Z kolei dla Juniorów ważne są bezpośrednie kontakty z dorosłymi innymi niż rodzice zastępczy, opiekunowie, wychowawcy, nauczyciele, od których są zależni.



JOLA I JANUSZ: Wspierający dorosły powinien być dyspozycyjny, umieć słuchać, nie mieć uprzedzeń. To osoba, która nie narzuca swojej woli i nie zmienia innych na siłę. To ktoś, kto przybliży ciepło kontaktów międzyludzkich. Pokaże młodym, że mają możliwość wyboru oraz wpływ na kształtowanie swojego życia.

DANKA: Pomocne w budowaniu relacji są cierpliwość, gotowość do niesienia pomocy, nienarzucanie się, no i przede wszystkim słuchanie Juniora, rzeczywiste zainteresowanie jej/jego sprawami, pozytywna motywacja.

Bardzo w tym pomaga krok do tyłu, spojrzenie na siebie jako nastolatka. Młodzi otwierają się, kiedy mają wokół siebie przychylnych, akceptujących ludzi. Przełamują lody.

Dlatego mentor powinien zrezygnować z dominacji, troszczyć się o właściwy dialog oraz porozumienie, ale jednocześnie dbać o autorytet. Powinien czuć się odpowiedzialny za Juniora, oceniać sprawiedliwie.



BASIA: Według mnie młodzi ludzie najbardziej potrzebują akceptacji swojej osoby. Niska samoocena hamuje odwagę i kreatywność, cofa do znanych wcześniej zachowań. Dzięki relacji z dorosłym pojawia się możliwość wypracowania metod zmiany, wytyczanie i budowanie celów, a następnie szukanie sposobów ich realizacji. Tu zaczyna się budowa zaufania do ludzi i do świata. Niezbędna w tym jest obecność wspierającej osoby dorosłej. Zmiana bez wsparcia jest zbyt bolesna, stąd uniki i cofanie się. Mentor to osoba, która akceptuje młodego człowieka, jest cierpliwa, spokojna, empatyczna, uważna. Podąża za nim, a jednocześnie stoi obok. Inspiruje do działań, nie narzuca, nie ocenia, zadaje pytania. Pozwala na błędy, które można później omówić, by wyciągnąć wnioski.



INNE PROGRAMY PROWADZONE PRZEZ FUNDACJĘ

WEHIKUŁ USAMODZIELNIENIA

Wehikuł Usamodzielnienia to lokalna grupa usamodzielnienia, która liczy 12-20 osób. Uczestniczy w niej młodzież z różnych instytucji pieczy zastępczej (domów dziecka, rodzin zastępczych). Wehikuł spotyka się raz na dwa tygodnie przez cały rok szkolny.

Podczas spotkań młodzież zdobywa wiedzę i nowe umiejętności związane z szeroko rozumianym usamodzielnieniem, dzieli się doświadczeniami z osobami w podobnej sytuacji i nawiązuje wspierające więzi z rówieśnikami i trenerami, prowadzącymi grupę. Zajęcia Wehikułu mają formę warsztatów, podczas których młodzież uczestniczy w grach i ćwiczeniach symulacyjnych, dotyczących relacji, zdrowia, ekonomii (w tym gospodarowania domowym budżetem), rynku pracy, praktycznych umiejętności życiowych i przepisów związanych z usamodzielnieniem.

Wehikuły, dzięki temu że uczestniczą w nich osoby o podobnej historii, pokazują Robinsonom, że można przezwyciężyć trudności, podejmować różne decyzje, prowadzące do samodzielności, poświęcać się swoim pasjom oraz odnosić sukcesy edukacyjne, zawodowe i osobiste.

Każdego roku w Wehikułach uczestniczy **ponad 200 młodych ludzi** z pieczy zastępczej.



BEZPIECZNY STAŻ

Staże prowadzone przez Fundację umożliwiają młodzieży zdobycie pierwszych doświadczeń zawodowych w bezpiecznym i przyjaznym środowisku biznesowym. Dla wielu Robinsonów to pierwsze zetknięcie z rynkiem pracy i możliwość sprawdzenia się w roli pracownika. Celem programu jest rozwój umiejętności społecznych, zwiększenie wiary w siebie i motywacji do planowania przyszłej drogi zawodowej. Młodzież może sprawdzić, czy wyobrażenia o wymarzonym zawodzie pokrywają się z rzeczywistością oraz poznać pracowników – przyjaznych dorosłych, którzy pokażą, na czym polega praca. Wsparcie ze strony opiekuna stażu (ze strony Fundacji) oraz mentora w firmie sprawiają, że staż jest pozytywnym i wzmacniającym doświadczeniem.

Organizujemy staże w FM Logistic, Żabka Polska, Aviva, Clifford Chance, Dentons EMEA, Paged, DK Executive Search, Orlen, Decathlon, Millenium Leasing, Pepco oraz w wielu innych lokalnych firmach, w miejscowościach, gdzie przebywa usamodzielniająca się młodzież.

W ciągu roku prowadzimy **100 staży** w całej Polsce.



GRY EDUKACYJNE

Nasze edukacyjne gry symulacyjne, kierowane do osób opuszczających pieczę zastępczą, dotyczą głównych obszarów usamodzielnienia – ekonomii (*Robinson na plusie*), prawa w usamodzielnieniu (*Robinson zna prawo*) i zdrowia (*Robinson u lekarza*). We współpracy z firmą FM Logistic prowadzimy też grę *Czym jest logistyka?* przybliżającą młodzieży pracę w tej branży. Stworzyliśmy również wspólnie z młodzieżą grę planszową *Samodzielny Robinson*.

Gry rozgrywamy w różnych miastach, z udziałem lokalnej młodzieży. Każdej grze towarzyszy omówienie i odniesienie wniosków z do realnego życia.

W ciągu roku z gier **korzysta ponad 300 osób**.



PROGRAM JĘZYKOWY FUTURE MAKERS

Future Makers to program mający na celu przełamanie wśród młodzieży oporów przed komunikacją w języku angielskim, poprawę ich umiejętności językowych oraz wzmocnienie wiary w siebie oraz poczucia własnej sprawczości. Mentorzy, pochodzący ze współpracujących z Fundacją firm, pracują z Robinsonami w parach 2 lub 3 razy w tygodniu przez 3 miesiące.

Robinsonowie, biorący udział w programie, uczą się, eksperymentują i próbują, a mentorzy wspierają ich, motywują, doceniają i aktywizują do mówienia w języku angielskim.

W aktualnej edycji programu bierze udział aż 50 par – wolontariuszy z firm i młodzieży.



PROGRAM STYPENDIALNY DREAM WORKER

Program Dream Worker pomaga Robinsonom dostać się na wymarzone studia i je ukończyć. Równocześnie zakłada, że młodzież w ramach zwrotu społecznego będzie angażować się na rzecz innych. Wsparcie finansowe w programie obejmuje kwestie związane z edukacją i socjalne. Każdy ze stypendystów pracuje z dedykowanym mu tutorem, który towarzyszy w codziennych wyzwaniach i wspiera w realizowaniu Indywidualnego Planu Rozwoju.

Program stypendialny realizujemy **od 4 lat**, dołączając co roku kolejnych stypendystów. Obecnie **wspieramy 12 osób**.



MIESZKANIA ROBINSONA

Mieszkania Robinsona mają na celu wsparcie młodych dorosłych na trudnym początkowym etapie samodzielności tuż po opuszczeniu przez nich placówek lub rodzin zastępczych. Początki samodzielnego mieszkania to dla osób z pieczy zastępczej ogromne wyzwanie. Kontynuowanie nauki, równoległa praca, zarządzanie swoimi mocno ograniczonymi finansami, codzienne przygotowanie posiłków, pranie ubrań czy drobne domowe naprawy potrafią przytłoczyć.

Dzięki mieszkaniom Robinsona młodzi ludzie w bezpieczny sposób zdobywają umiejętności konieczne w samodzielnym mieszkaniu. Regularnie spotykają się z tutorem i podnoszą swoje kompetencje związane m.in. z prowadzeniem domowego budżetu, gotowaniem, sprzątaniami czy gospodarowaniem czasem.

Do tej pory wspieraliśmy rocznie około 20 młodych dorosłych w mieszkaniach chronionych w Łodzi i Szczecinie. W 2022 planujemy uruchomienie **2 mieszkań** w Warszawie.



LETNIE I ZIMOWE WARSZTATY USAMODZIELNIENIA

Dwa razy w roku zapraszamy Robinsonki i Robinsonów do uczestnictwa w Zimowych i Letnich Warsztatach Usamodzielnienia, podczas których – oprócz zajęć merytorycznych, dotyczących szeroko rozumianej tematyki usamodzielnienia – odbywają się także zajęcia rekreacyjne i sportowe. Podczas wyjazdów letnich Robinsonowie uczą się żeglować i uprawiają różne sporty, np. siatkówkę, piłkę nożną damsko-męską, bule, kubb i frisbee. W czasie wyjazdów zimowych uczą się jazdy na nartach i snowboardzie.

Uczestnictwo w obozie pozwala młodzieży poznać osoby z Wehikułów Usamodzielnienia z innych miast Polski oraz skorzystać z ich doświadczeń związanych z usamodzielnieniem. Robinsonowie zawiązują nowe przyjaźnie, a po powrocie do domu utrzymują kontakty i chętnie się odwiedzają. Co roku w obozach uczestniczy ponad **80 osób**.

*Ośmielamy do podróży
w samodzielność*

TWOJE WSPARCIE MA ZNACZENIE

PRZEKAŻ DAROWIZNĘ

Darowiznę można przekazać bezpośrednio na konto Fundacji w mBanku:

60 1140 2004 0000 3702 7752 9714

lub przez usługę dotpay na stronie <https://www.fundacjarobinson.org.pl/darowizna>

Darowizny przekazywane na cele statutowe można odliczyć od dochodu. Osoby indywidualne mogą odliczyć do 6% dochodu w ramach rozliczenia PIT. Natomiast przedsiębiorcy mogą skorzystać z odliczenia w zeznaniu CIT w ramach limitu 10% dochodu.

PODARUJ 1%

Jesteśmy organizacją pożytku publicznego.

Nasz KRS: 0000121187

KONTAKT

biuro@fundacjarobinson.org.pl

tel: 691 250 060

www.fundacjarobinson.org.pl



FUNDACJA
SAMODZIELNI
ROBINSONOWIE



ZESPÓŁ FUNDACJI ROBINSON CRUSOE I FUNDACJI SAMODZIELNI ROBINSONOWIE



Zespół Fundacji Robinson Crusoe i Fundacji Samodzielni Robinsonowie tworzą pracownicy warszawskiego biura oraz pracownicy terenowi z miast, w których działają Wehikuły Usamodzielnienia, odbywają się staże w ramach programu Bezpieczny Staż i realizowane są inne programy – psychologowie, pedagodzy, psychoterapeuci i specjaliści innych dyscyplin o dużym doświadczeniu w pracy z młodzieżą i poczuciu misji.

ZESPÓŁ REALIZUJĄCY PROGRAM SENIOR-JUNIOR



**OKSANA
HAŁATYN-BURDA**
superwizorka, opiekunka relacji



DOROTA PISKORSKA
koordynatorka lokalna,
psycholożka



**ANNA
ŻELAZOWSKA-KOSIOREK**
liderka programu, trenerka

PARTNERZY

Program „Senior-Junior. Mentoring w procesie usamodzielnienia” realizowała w latach 2021-2021 r. Fundacja Robinson Crusoe we współpracy z Fundacją „W Człowieku Widzieć Brata” i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Łodzi dzięki finansowaniu Fundacji Drzewo i Jutro.



PUBLIKACJĘ PRZYGOTOWALI

Anna Żelazowska-Kosiorek (teksty i skład)
Oksana Hałatyn-Burda (przygotowanie i opracowanie rozmów z uczestnikami)
Aureliusz Leżeński (teksty i konsultacje)
Anna Walas (redakcja i korekta)

ZDJĘCIA

Przedstawiają uczestników i uczestniczki II edycji programu Senior-Junior, realizowanego w latach 2020-2021 w Łodzi.

Autorem zdjęć jest Michał Sikora, Fotografia Uśmiechu.

